

# Rajdy odzyskują dawny blask?

**W** RAJDZIE Wisły — czwartej eliminacji tegorocznych mistrzostw Polski niespodzianek nie brakowało. Błażej Krupa i Piotr Mystkowski są zawodnikami renomowanymi, chyba najbardziej rutynowanymi w gronie startujących obecnie kierowców, ale ostatnio nie odnosili na krajowej arenie zwycięstw. „Czyniliśmy to z premedytacją, mieliśmy ku temu swoje powody” — skomentował to po zawodach w Cieszynie Piotr Mystkowski. Faktem jest, że załoga Rothmansa miała ostatnio bez przerwy kłopoty z samochodami.

Tymczasem w Rajdzie Wisły Renault 5 turbo spisywał się znakomicie. Błażej Krupa miał na mecie powody do radości, choć tylko nieznacznie, pokonał najgroźniejszego rywala Andrzeja Kopra.

Krupa, Koper oraz Lech Orski nadawali ton walce na trasie zawodów. Nic zresztą dziwnego — mieli samochody wyraźnie lepsze od konkurentów. „W jednym rajdzie w Hiszpanii ilość zakrętów jest większa niż we wszystkich 6 eliminacjach mistrzostw Polski” — mówił B. Krupa. A wiadomo, że długie proste nie tylko zwiększają niebezpieczeństwo, ale preferują auta o dużej mocy.

Prawdą jest, że nie mamy w kraju zbyt wielu tras rajdowych z prawdziwego zdarzenia. Tym bardziej więc lokalizacja OS-ów musi być przemyślana. Chodzi o to, by zawody były sprawdzianem rzeczywistych umiejętności technicznych kierowców, a nie tylko testem sprawności pojazdów.

Największą sensacją Rajdu Wisły była słaba postawa załóg fabrycznych. J. Szerla i M. Oziębło testowali nowy silnik o pojemności 1500 ccm z turbodo-

ładowaniem, który ma być — w myśl słów szefa ekipy FSO, inż. Jacka Bartosia — już w przyszłym roku wdrożony do seryjnej produkcji i montowany w Polonezach. Niestety tym razem test zakończył się jeszcze niepowodzeniem. M. Bublewicz i R. Żyszkowski odpadli z walki prawdopodobnie z winy serwisu, nie dojechał do mety także W. Cygan z FSM. Honor fabryk uratował jedynie R. Kepka, odbierając za swoją postawę wiele braw.

Organizatorzy czynili wiele, aby impreza wypadła jak najokazalej. Komandor, M. Spychalski ręczył słowem za uczciwość swoich ludzi. Zastrzeżenia jednak były — zawodnicy AP Śląskiego wypadli w wyśmienienie. Podczas wyścigu w Tychach 3 auta z tego klubu jechały tuż po sobie, wzajemnie się blokując — a jednak czasy osiągnęły doskonałe. Przedstawiciel władz rajdu skomentował to krótko: „Wszystko było w porządku, uczciwie. U nas nie lubią zawodników z Krakowa — a przecież R. Adamek zajął 5 miejsce!” Szczerze doprawdy rozbrajająca.

**R**AJDY samochodowe jakby zaczynały odzyskiwać dawny blask. W Cieszynie obradowała też Główna Komisja Sportowa Samochodowa. Omówiono m. innymi stan przygotowań do najbliższych imprez. A jest ich sporo. W dniach 27—28 bm. w Kielcach odbędzie się ostatnia eliminacja mistrzostw Polski w wyścigach płaskich i Rajd Jeleniogórski; 3—4 października — Rajd Kormoran; 10—12 — rajd w ramach Pucharu Pokoju i Przyjaźni w NRD, a w drugiej połowie przyszłego miesiąca — Rajd Warszawski — Castrolu.

ANDRZEJ KARACZUN